

Małgorzata Urbańska

Sposoby spędzania czasu wolnego przez dziecko w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym

Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce : kwartalnik dla nauczycieli nr 3,
60-63

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.



Małgorzata Urbańska
Miejskie Przedszkole nr 23 im. Jasia i Małgosi
w Częstochowie

SPOSOBY SPĘDZANIA CZASU WOLNEGO PRZEZ DZIECKO W WIEKU PRZEDSZKOLNYM I WCZESNOSZKOLNYM

Zyjemy w XXI wieku. Otaczają nas dookoła różne urządzenia techniczne. W każdym domu znajduje się co najmniej jeden telewizor, komputer, wideo, a telefon komórkowy posiada co druga osoba w Polsce. Urządzenia te mają za zadanie prowadzić do rozwoju i ułatwiać nam życie. Jednak coraz częściej możemy zaobserwować fakt, iż stają się formą spędzania czasu wolnego zarówno przez dzieci starsze jak i młodsze. Rodzice zadowoleni z tego, że dzieci mają zajęcie, czują się zwolnieni z obowiązku wspólnego spędzania czasu wolnego i wierzą w to, że media, dostarczając różnych informacji, wpływają na rozwój ich pociech. Dzieci spędzają wiele czasu przed telewizorem – statystyki podają, że od 4 do 6 godzin dziennie. Poprawnie zorganizowany odbiór programów TV, przy zachowaniu pewnych warunków, dostarcza dzieciom nowych wiadomości, rozwija ich słownictwo, pomaga w wiązaniu faktów w logiczną całość, rozwija zainteresowania, kształtuje postawy moralne, wyzwala chęć zabawy, rozwija twórczość plastyczną.

Przed wszystkim programy muszą być dostosowane do wieku dzieci, czas oglądania ściśle określony, zaś obejrzany program omówiony i zinterpretowany. Podobnie przedstawia się sprawa gier komputerowych oraz ich wpływ na psychikę i zdrowie najmłodszych. Coraz więcej dzieci ma dostęp w domu do komputera, możliwość zabawy i obcowania z nim. Najwięcej czasu dzieci przeznaczają na gry komputerowe. Są one czynnością swobodną, zabawną, podejmowaną dla przyjemności, ale najczęściej bezefektywną. Gry wywołują bardzo silne emocje związane z dążeniem do osiągnięcia wygranej. Świat gier komputerowych jest odmienny od świata realnego. Jest to świat iluzji, w który dziecko zostaje wciągnięte. W związku z tym gry komputerowe niosą pewne zagrożenia dla niego. Należą do nich:

- ograniczenie kontaktów społecznych,
- zachęcanie do uczestnictwa w aktach przemocy,
- prezentowanie zachowań aspołecznych,
- oderwanie dziecka od rzeczywistości.

Długie korzystanie i granie na komputerze powoduje uczucie znużenia, zmęczenia, senności, złego samopoczucia. Aby uniknąć tych symptomów należy:



kontrolować czas i treść gier, którymi bawi się dziecko, eliminować te, które zawierają agresję, brutalność. Wybierać gry, mające dużą wartość poznawczą i rozwijającą. Między innymi należą do nich komputerowe programy dla najmłodszych, które pomagają w nauce czytania i matematyki: „Moje pierwsze ABC”, „Moje pierwsze zabawy matematyczne”, „Klik uczy czytać”, „Klik uczy liczyć w zielonej szkole”, „Multimedialny świat J. Tuwima, J. Brzechwy”.

Przemyślana organizacja zajęć popołudniowych i prawidłowe wykorzystanie przez dzieci czasu wolnego to niezbędne warunki do wychowania najmłodszych na ludzi mądrych, zdolnych i kulturalnych.

Dziecko powinno czynnie uczestniczyć w życiu rodziny, dzieląc czas na obowiązki i odpoczynek. Niektóre z obowiązków mogą też być swoistą formą relaksu, poznawczego sposobu spędzania czasu wolnego, np. spacer z psem czy opieka nad roślinami.

Sposób spędzania czasu wolnego przez dziecko ma wpływ na jego zachowanie, a nawet życie w późniejszym okresie. Żyjemy w epoce, w której praca ludzka wymaga bardzo dużo bystrości, inwencji, inteligencji, pełnej psychicznej sprawności. Dlatego sposób wykorzystania czasu wolnego ma w tym kontekście duże znaczenie. W czasie wolnym kształtuje się wiele nawyków, upodobań, bardzo ważnych w przyszłej nauce czy pracy. Praktyka wykazuje, że dzieci mają poważne problemy z zagospodarowaniem tego czasu. Psycholodzy twierdzą, że wzorce panujące w rodzinie, w tym i wzorce korzystania z czasu wolnego, w decydującym stopniu wpływają na ich osobowość. Wpływ rodziców jest tym większy, im młodsze są dzieci. Ważne jest także, aby rodzice zostawiający dziecku znaczną swobodę w spędzaniu czasu wolnego interesowali się z kim, gdzie i jak spędza ono ten czas. Wielu rodziców potrafi właściwie zagospodarować czas wolny dzieci. Wielkim darem, który można ofiarować dziecku jest zabawa. Innym pomysłem mogą być wspólne zajęcia: majsterkowanie, gotowanie, prace w ogródku.

Wspaniałym rozwiązaniem jest spędzanie czasu wolnego w ruchu na świeżym powietrzu. Różne formy aktywności fizycznej, jak np.: gra w piłkę, jazda na rowerze, biegi, spacer, pływanie nie powinny być wypierane przez komputer czy telewizor. Czas przebywania na powietrzu zależy od pory roku i wieku dziecka. W okresie jesieni i zimy większość dzieci w młodszym wieku szkolnym przebywa na powietrzu około 2 godziny dziennie, wiosną i latem około 4–5 godzin dziennie. Wychowanie człowieka zdrowego fizycznie wymaga zapewnienia dziecku równowagi pomiędzy aktywnością umysłową a fizyczną. Dlatego też po nauce – zajęciach obciążających umysł dziecka, wskazane jest spędzanie czasu wolnego w ruchu na świeżym powietrzu. Zaowocuje to lepszą sprawnością fizyczną, poprawą odporności, zgrabną sylwetką, zwiększeniem sił, dotlenieniem organizmu, poprawą samopoczucia i stanu zdrowia.

Na sposób spędzania czasu wolnego przez dziecko mają wpływ również takie czynniki jak: wykształcenie rodziców, tradycje środowiskowe, poziom zamożności rodziców, typ miejscowości gdzie zamieszkuje rodzina. Z badań wynika, że wraz



ze wzrostem wykształcenia rośnie umiejętność bardziej efektywnego wykorzystania czasu wolnego. Wspólne spędzanie czasu wolnego przez całą rodzinę łączy ją i scala.

Istnieje też grupa rodziców bardzo dobrze sytuowanych materialnie, która stawia dziecku ogromne wymagania. Uważają, że w czasie wolnym dziecko powinno uczyć się języka obcego, gry na instrumencie, jeździć konno itd. Wymagania te często nie są adekwatne do jego możliwości rozwojowych, predyspozycji czy zainteresowań. Ta sama grupa rodziców uważa również, że obsypywanie dużą ilością drogich zabawek i ograniczenie kontaktów z rówieśnikami to „dobre inwestycje w dziecko”.

Wielu rodziców w czasie wolnym zabiera dziecko do kina, cyrku, na festyn, koncert czy na spacer do parku, traktując te formy jako urozmaicenie tego czasu.

Do częstych form spędzania z dzieckiem czasu należy również czytanie książek i udział w akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Z ogólnych badań wynika, iż młodsze dzieci chcą się bawić, słuchać, oglądać bajki i programy telewizyjne. Starsze zaś większą uwagę przywiązują do czytelnictwa, wycieczek, kontaktów z rówieśnikami.

Dziecku należy uzmysłowić, że czas wolny spełnia wiele funkcji, które się wzajemnie uzupełniają. Spełnia on funkcję wychowawczą, społeczną, higieniczną. Funkcja wychowawczo-społeczna rozwija osobowość dziecka, zainteresowania, poglądy. Funkcja higieniczna regeneruje jego siły fizyczne i psychiczne.

Czynność, którą dziecko podejmuje w czasie wolnym zapewnia mu odpoczynek, rozrywkę, rozwój osobisty. Spacer, wycieczka, obserwacja roślin, zwierząt, wyrabia spostrzegawczość dziecka, kształci uwagę, rozwija myślenie, budzi pozytywne uczucia do otoczenia społecznego i przyrodniczego. Dobra lektura, oglądanie wystaw, ilustracji, udział w koncertach, teatrzykach i rozgrywkach sportowych kształcą wyobraźnię twórczą dziecka, wzbogacają wiadomości, wyrabiają smak estetyczny i charakter. Zabawy, gry, wycieczki nie tylko poprawiają stan zdrowia, ale ćwiczą też orientację dziecka, wzmacniają cechy charakteru. Wycieczki do zakładów produkcyjnych, instytucji użyteczności publicznej, udział dziecka w akcjach społecznych kształtują więzi koleżeńskie i społeczne, uczą zgodnego współżycia i współdziałania, uczą kulturalnych form zachowania właściwego stosunku do pracy.

Czas wolny wyzwala odprężenie, naprawia szkody fizyczne i nerwowe spowodowane nadmiarem zajęć. Pozwala na swobodne rozwijanie się, bez barier i przymusu. Czas wolny to odpoczynek zagwarantowany prawem i przywilej każdego człowieka.

Małgorzata Urbańska



Bibliografia:

- Ciosek J., *Czas wolny ucznia w środowisku miejskim*, Katowice 1993.
Czas wolny małych dzieci w rodzinie, „Życie Szkoły” 2004, nr 2.
 Dąbrowski Z., *Czas wolny dzieci i młodzieży*, Warszawa 1986.
 Kamiński A., *Wychowanie nowoczesne*, Warszawa 1990.
Stosunek rodziców do czasu wolnego, „Lider” 1991, nr 6.
Wpływ rodziny na wykorzystanie czasu wolnego, „Życie Szkoły” 2002, nr 3.
Wpływ środowiska rodzinnego na jakość i organizację czasu wolnego, „Nauczyciel i Szkoła” 1998, nr 1.



dr Mirosława Parlak
 dr Elżbieta Zyzik
 Instytut Edukacji Szkolnej
 Akademia Świętokrzyska w Kielcach

ZAINTERESOWANIA A SPĘDZANIE CZASU WOLNEGO PRZEZ UCZNIÓW KLAS TRZECICH SZKOŁY PODSTAWOWEJ (KOMUNIKAT Z BADAŃ)

W dzisiejszej szkole zbyt mało uwagi przywiązuje się do rozwijania zainteresowań, które pełnią istotną rolę w życiu młodego człowieka. Mają one wpływ na rozwój dziecka oraz efektywność jego działań. Stanowią niezastąpioną siłę w poznawaniu świata, poszerzają horyzonty, stymulują ludzką aktywność, nadają działaniu cechę twórczą. Zainteresowania są źródłem motywacji, które pobudzają człowieka do działania zgodnie z jego pragnieniami, szczególnie w sytuacji, kiedy istnieje możliwość swobodnego wyboru.

Termin *zainteresowania* nie jest rozumiany jednoznacznie, różnorodność definicji zawartych w literaturze psychologicznej i pedagogicznej wskazuje na ich skomplikowaną naturę, na różnorodność czynników mających wpływ na ich kształtowanie. Według A. Guryckiej „zainteresowanie to względnie trwała obserwowalna dążność do poznawania otaczającego świata, przybierająca postać ukierunkowanej aktywności poznawczej o określonym nasileniu, przejawiająca się w selektywnym stosunku do otaczających zjawisk”¹.

¹ A. Gurycka, *Rozwój i kształtowanie zainteresowań*, Warszawa 1978, s. 33.